

Zaskakująca wizyta w Urzędzie Miejskim



Zaskakująca wizyta w Urzędzie Miejskim

Dziś w magistracie w Kolbuszowej wydarzyło się coś, czego nikt się nie spodziewał. Z samego rana pojawił się tam znany lokalny bloger Magla Kolbuszowskiego, Andrzej Kulig, niosąc... sernik z makiem i szczerze przeprosiny.

Jak sam przyznał, wcześniejsze wpisy na blogu były pisane „z małą wiedzą o tym, co naprawdę dzieje się w magistracie”. Po dzisiejszej wizycie obiecał, że od teraz będzie pisał wyłącznie pozytywy - a przynajmniej te, które da się znaleźć bez użycia lupy.

Azaliż, rozmowa przebiegła w miłej i przyjaznej atmosferze, a obie strony zgodnie stwierdziły, że czasem warto po prostu porozmawiać przy kawałku dobrego ciasta.

Urzednicy przyjęli wizytę z uśmiechem, a sernik - jak donoszą świadkowie - zniknął szybciej niż gałęzie z dębu.

Zgodnie z życzeniem gościa, nie publikujemy jego twarzy.

Informacja o wizycie Kolbuszowskiego Magla w urzędzie była żartem z okazji Prima Aprilis.